

### 3. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 15 III 2009

#### *Człowiek – świątynią Boga*

Jesteśmy w połowie Wielkiego Postu, w połowie drogi gruntownych przygotowań do przeżywania największych tajemnic naszej wiary: Męki, śmierci i Zmartwychwstania naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Będziemy świętować wydarzenie, które miało miejsce na ziemi jeden, jedyny raz, stanowiące o naszej absolutnej przyszłości. Choć to wydarzenie jest jedyne i niepowtarzalne, to przecież codziennie, nie tylko w Dzień Pański, w niedzielę, jest uobecnianie i urzeczywistnianie na tysiącach ołtarzy rozsianych po całej ziemi. Możliwość codziennego przeżywania stępią naszą wrażliwość i intensywność, staje się rutynowym przeżyciem, tak jak świadomość ostatecznej przyszłości zacierają się w powszednich troskach. Dzisiejsze zachowanie Jezusa wytrąca nas z codziennych trosk i spokoju, stawiając nas w całej realności spotkania człowieka z Bogiem.

#### **Prowokacja proroka**

Czego człowiek rzeczywiście pragnie, co jest dla niego ważne, jawi się nie tyle w jego wyznaniu, co w jego zachowaniu. Czyn jest silniejszym argumentem niż słowo! Między czynem a słowem jest taka różnica jak między mieć i chcieć.

Skonkretyzujmy powyższą tezę na przykładzie proroka Jeremiasza. Prorok to osoba wybrana przez Boga po to, aby ukazywać ludziom drogę ku ich wiecznej przyszłości. Siłą jego misji jest słowo. Winien do nich przemawiać, aby w codziennych troskach zachowali wierność jednemu Bogu, będącym ich zbawieniem, bo on rzeczywiście JEST, a nie powierzali siebie rozmaitym bożkom, doprowadzając się przez to do zguby, bo ich nie ma.

W jaki więc sposób przemawia do nich? Cóż takiego robi mąż posłany przez Boga do ludzi? Prowokuje ludzi! Wytrąca ich z codziennego spokoju i trosk. W jaki sposób? Jeremiasz na oczach ludu i ważniejszych kapłanów kupuje przepiękny i drogi gliniany flakon i go rozbija. Niszczy. Z pięknego drogiego naczynia pozostają nienadające się do niczego skorupy, śmieci.

Co dzieje się z tym mężem Bożym? Nikt tak nie postępuje, nawet w nerwach. Co to znaczy? Co on chce nam powiedzieć?

Ten piękny i drogi flakon, naród wybrany, zostanie zniszczony! Nie daj Boże! Tak, bo ten lud ma Boga tylko na ustach, serce tych ludzi wypełniają bożki.

Prorok prowokuje!

### **Prowokacja Jezusa**

Jezus nas prowokuje. Jego dzisiejsze zachowanie budzi zdziwienie i przerażenie. Ten Jezus, tak wyrozumiały dla ludzkich słabości, traci nerwy... Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Władze świątyni i stróże Prawa zwrócili już na Niego uwagę, ludzie też. Zachowanie Jezusa wyrywa Jemu współczesnych i nas wszystkich z codziennych trosk, spokoju, rutyny.

Co On chce tym zachowaniem oznajmić? To nie nerwy ani nie chwilowe zapomnienie stanowią źródło, fundament tego działania. Jest nim przepaść między słowem i czynem, pojawiająca się w życiu wierzących. Wiemy o tym, że dobrymi, pobożnymi życzeniami, pustymi słowami jest wybrukowana droga do piekła. Można opowiadać się za pokojem i żyć bardzo agresywnie. Można tłumaczyć, czym jest kultura, i zachowywać się nieodpowiednio. Można budować świątynie Bogu – ku swojej chwale.

### **Prawdziwą świątynią Boga jest człowiek**

Świątynią, miejscem spotkania człowieka z Bogiem, jest serce człowieka. Biblia mówi nie o świątyni z kamienia: z marmuru, granitu, piaskowca, lecz o Bożej świątyni wybudowanej z żywych kamieni, którymi wy, my, wszyscy jesteśmy (św. Paweł). To człowiek jest prawdziwą świątynią Boga. Usta człowieka w rytm jego serca i z głębi jego serca winny śpiewać Bogu hymny dziękczynienia i chwały.

Religia to coś więcej i coś innego niż przykazania. Człowiek wierzący to nie ten, kto tylko je wypełnia. Religia to więź człowieka z Bogiem, życiowa relacja. Wiara zaś jest oddaniem siebie Bogu, powierzeniem siebie. Wierzę Ci, Panie, bo Ty jesteś wierny, bo Ty jesteś pełnią życia człowieka. Amen.

*ks. Jerzy Machnac*